

*Jarosław Cabaj*

## **Geneza i pierwszy rok działalności Towarzystwa Straży Kresowej w Chełmszczyźnie i na Podlasiu**

Chełmszczyzna stała się w ostatnim roku okupacji austriackiej terenem, na którym narodził się i rozwinął ruch ponadpartyjny znany pod nazwą Towarzystwo Straży Kresowej (TSK). Stąd TSK rozwinęło swoją działalność na obszar Podlasia, Polesia i Wołynia, gdzie również odgrywało znaczącą rolę w organizowaniu prac o charakterze gospodarczym, kulturalno-oświatowym i narodowym wśród ludności polskiej.

Problematyka dotycząca powstania i początków działalności Straży Kresowej nie doczekała się dotychczas całościowego opracowania historycznego. Po II wojnie światowej o organizacji tej pisano mało, na ogół niechętnie i tendencyjnie.

Sprawa udziału instruktorów Straży Kresowej w organizowaniu protestów w związku z postanowieniami traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. została częściowo przedstawiona w artykułach Jana Molendy<sup>1</sup> i Jarosława Cabaja.<sup>2</sup>

Źródła do omawianej problematyki są rozproszone. W zespole Towarzystwo Straży Kresowej w Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachowała się z początkowego okresu działalności organizacji tylko część petycji protestacyjnych z powiatów chełmskiego, hrubieszowskiego i zamojskiego. Większość materiałów z akcji przeciw postanowieniom traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r., przeprowadzonej przy znaczącym udziale instruktorów TSK, pozostała — jak informował „Głos Ziemi Chełmskiej” — w rękach prywatnych<sup>3</sup>.

Ważną grupę źródeł do omawianej problematyki stanowi prasa regionalna („Głos Ziemi Chełmskiej”, „Nowiny Zamojskie”, „Kronika Powiatu Zamojskiego”) oraz pisma o szerszym zasięgu, m.in. „Głos Lubelski”, „Ziemia Lubelska”, „Kultura Polski”, „Piast” i „Wyzwolenie”. W artykule wykorzystano również wspomnienia Stefana Szwedowskiego<sup>4</sup>, a także działaczy TSK: Kazimierza Fudakowskiego<sup>5</sup> i S. Jankowskiego<sup>6</sup>.

Poznane dotychczas źródła nie pozwalają na jednoznaczne wskazanie inicjatora i dokładnego czasu utworzenia Straży Kresowej. Co do przyczyny powstania tej organizacji nie ma natomiast wątpliwości. Była nią bowiem realna groźba oderwania Chełmszczyzny i Podlasia od Polski i przyłączenia tych ziem do Ukrainy. Obawy miejscowej ludności polskiej potęgowała zwłaszcza polityka niemieckich władz okupacyjnych, m.in. wspierających poczynania Ukraińców na Podlasiu, oświadczenie ukraińskiej reprezentacji w parlamencie austriackim z 23 maja 1917 r., a także niedopuszczenie strony polskiej do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim oraz przyznanie Ukrainie Chełmszczyzny i Podlasia 9 lutego 1918 r.

Próby zintegrowanych działań mających na celu „narodową samoobronę” Chełmszczyzny podejmowały w 1917 r. polskie organizacje polityczne i społeczne. Okazją do takich po-

czyniały stały się wówczas obchody kościuszkowskie. Tak np. w Tomaszowie w czasie uroczystości rocznicowych miejscowe koła Polskiego Stronnictwa Ludowego zorganizowały wiec, na którym — jak relacjonował korespondent „Nowin Zamojskich” — „po wysłuchaniu kilku przemówień ziemiaństwo, mieszczaństwo i włościaństwo uchwaliło zgodnie żądać w szeregu postulatów tego wszystkiego, co dopiero po zrealizowaniu świadczyć będzie o naszej godności narodowej i przyszłości państwa polskiego”<sup>77</sup>.

Z zorganizowanymi protestami miejscowej ludności polskiej spotkało się wspomniane już oświadczenie parlamentarzystów ukraińskich w kwestii przynależności państwowej powiatów nadbużańskich do Ukrainy. Informacje na ten temat przekazał Ryszard Wojdaliński na łamach „Głosu Lubelskiego”. Autor relacji donosił o trwającej akcji protestacyjnej w kilku powiatach Chełmszczyzny. Wojdaliński zamieścił też tekst rezolucji, przyjmowanej na wiecach: „Zebrani na wiecu... dnia...1917 r. duchowieństwo, ziemiaństwo, mieszczenie i włościanie, powiatu... ziemi lubelskiej, jako jedyni gospodarze jednego z powiatów, sztucznie wydzielonego do tzw. «Chełmszczyzny» — wobec stale powtarzających się roszczeń czy to w gazetach z tej strony frontu, czy też oświadczeń rozmaitych kierowniczych osób z tamtej strony frontu, wreszcie wskutek deklaracji klubu Ukraińców w parlamencie austriackim w dniu 23 maja br. — stwierdzają co następuje: 1. Na akt wydzielenia i odłączenia «Chełmszczyzny» ogromna większość miejscowej ludności zapatrywała się od początku jako na akt przemocy dawnego rządu rosyjskiego; 2. Wszelkie zakusy Ukraińców — między innymi i na nasz powiat — uważać musimy li tylko za prowokację, gdyż propaganda ich nie ma u nas na miejscu żadnych realnych podstaw z powodu braku w naszym powiecie elementu ukraińskiego, a sztucznie i z perfidią stworzona do 1914 r. mniejszość prawosławna wraz z ustępującymi wojskami rosyjskimi odpłynęła z naszego powiatu; 3. Wobec coraz bardziej widocznego faktu, że tocząca się wojna wysunęła na plan pierwszy postulat samookreślenia narodów, chętnie poddamy powiat nasz plebiscytowi, który określi naszą przynależność państwową; 4. Ufając swej wielowiekowej kulturze i nie kierując się zasadami szowinistyczno-narodowymi, oczekujemy ze spokojem na powrót wyewakuowanej ludności, którą pragniemy traktować sprawiedliwie, jako naszych sąsiadów stanowiących mniejszość”<sup>78</sup>.

Wojdaliński, zamieszczając tekst rezolucji, nie podał informacji o inicjatorach i rozmiarach akcji protestacyjnej. Brak wiadomości z innych źródeł wskazywałby, iż działania te miały lokalny zasięg i odbywały się bez szerokiego udziału społecznego. Należy jednak sądzić, że akcja, o której wspominał Wojdaliński, była początkiem zintegrowanych działań różnych środowisk — jak podkreślano na wstępie rezolucji — „duchowieństwa, ziemiaństwa, mieszczań i włościan”.

Zasadnicze cele ponadpartyjnych działań na terenach Chełmszczyzny i Podlasia przedstawił członek ścisłego kierownictwa Polskiej Macierzy Szkolnej w Chełmie i dawny brat zetowy Wiktor Ambroziewicz. W marcu 1918 r. pisał on na łamach „Głosu Ziemi Chełmskiej”: „Staje przed nami w całym zaniedbaniu ziemia chełmska i Podlasie i domaga się liczących rąk do pracy. Stoją wsie bez szkół, kościoły bez świadomych kapłanów, miasta bez rodzimego handlu, gromady ludzkie bez naturalnych spoidel organizacji (...) A nad tym wszystkim unosi się opar przesądów i ciemnoty, i dokuczliwy czad niedołęstwa”<sup>79</sup>.

Inicjatywa utworzenia Straży Kresowej została wysunięta niemal równocześnie w kilku miejscach Chełmszczyzny przez lokalnych działaczy i w porozumieniu z Warszawskim Okręgowym Komitetem Zetu. Jeden z dawnych braci zetowych i członek kierownictwa Głównego Komitetu Ratunkowego (GKR) Kazimierz Fudakowski z Krasnobrodu o początkach tworzenia Straży Kresowej wspominał: „Osobiście byłem poruszony sprawą chełmską

głębiej niż ktokolwiek inny. Miałem bowiem świeżo w pamięci walkę o nią z władzami rosyjskimi. Postanowiłem wtedy zorganizować grono młodych elementów, dokładnie znających to zagadnienie, bo osobiście związanych z tą ziemią, w celu prowadzenia planowej i metodycznej walki oporu. W tym celu zaprosiłem na naradę kilkunastu młodych ziemian, wśród których czołowymi byli Zdzisław i Feliks Lechnicy. W wyniku tej narady postanowiliśmy stworzyć organizację pod nazwą «Straży Kresowej», której zadaniem miała być obrona polskości i polskich interesów na ziemi chełmskiej»<sup>10</sup>.

Fudakowski zbyt ogólnie przedstawił ustalenia z narady młodych ziemian i nie umiejscowił jej bliżej w czasie. Zjazd w Krasnobrodzie był zapewne jedną z lokalnych inicjatyw, mających na celu organizację samoobrony ludności polskiej Chełmszczyzny. Informacje na ten temat podawała legalnie wychodząca prasa. Tak np. 16 grudnia 1917 r. „Nowiny Zamojskie” donosiły: „Z inicjatywy Macierzy Szkolnej w Chełmie powstaje organizacja pozapartyjna pod nazwą «Straż Ziemi Chełmskiej» dla skupienia wszystkich sił polskich do walki z tym, kto chciałby widzieć Ziemię Chełmską oderwaną od Polski. Projekt ten przyjęty z zapalem przez wszystkie bez wyjątku instytucje polskie, wobec zakusów wrogich ze strony Ukraińców z powodu niepewności, jaka powstała na wiadomość wyłączenia 4 powiatów kresowych [podlaskich — J. C.] spod kompetencji Departamentu Oświaty»<sup>11</sup>. 27 stycznia 1918 r. informacje podobnej treści podało „Wyzwolenie»<sup>12</sup>.

Na wieść o postanowieniach traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. nastąpiła dalsza intensyfikacja działań nad tworzeniem samoobrony polskiej w Chełmszczyźnie. Udał się wówczas do Warszawy jeden z uczestników zjazdu w Krasnobrodzie, Zdzisław Lechnicki, wezwany przez przewodniczącego Warszawskiego Komitetu Okręgowego Zetu Stefana Szwedowskiego. Celem przeprowadzonych wówczas rozmów — według wspomnień Szwedowskiego — było zorganizowanie „masowej samoobrony Chełmszczyzny”. Jej działalność zamierzano już wtedy rozszerzyć w kierunku północno-wschodnim po Suwałki, Sejny, Wołkowysk, Lidę i Wilno, a na południu po Wołyń i Podole. „Zet zrozumiał — wspominał Szwedowski — że ustalenia traktatu brzeskiego, dotyczące Chełmszczyzny, zawarte między Niemcami i przedstawicielstwem Ukrainy nie miały trwałej i realnej wartości, że front nowej organizacji musi być wymierzony przeciw Niemcom i ewentualnym późniejszym rozszczeniu rosyjskim»<sup>13</sup>.

Zdzisław Lechnicki przed wyjazdem z Warszawy uzyskał zapewnienie pomocy ze strony Komitetu Centralnego Zetu i Okręgu Warszawskiego. Obietnice dotyczyły przede wszystkim dopływu na teren Chełmszczyzny członków organizacji zetowej. Lechnicki przeprowadził też poufne rozmowy z ministrem spraw wewnętrznych Rady Regencyjnej Janem Steckim, a także z dyrektorem departamentu politycznego tegoż rządu Januszem Radziwiłłem<sup>14</sup>.

Szczegóły rozmów Lechnickiego w Warszawie nie są jednak znane. Należy sądzić, iż dotyczyły integracji działań w Chełmszczyźnie, która w początkowym okresie miała stać się głównym terenem poczynań Straży Kresowej.

Zanim jednak Lechnicki powrócił do Chełmszczyzny, nastąpił już wówczas rozwój organizacyjny „Straży Ziemi Chełmskiej” w powiatach chełmskim i zamojskim. Na terenie pierwszego z nich aktywnie działali bracia zetowi, wspomniani już Wiktor Ambroziewicz oraz Tadeusz Kozerski i Stefan Plewiński. W Zamościu zaś organizatorami Straży Kresowej byli Mikułowski i Adam Sajkiewicz<sup>15</sup>.

Zakończeniem etapu organizacyjnego Straży Kresowej były postanowienia zjazdu w Lublinie. Odbył się on w dniach 16–19 lutego 1918 r. Wzięli w nim udział delegaci z powia-

tów chełmskiego i zamojskiego. Wybrano wówczas 9-osobowy Wydział Wykonawczy Straży Kresowej<sup>16</sup>. Przyjęto też ogólny program organizacji: „Straż Kresowa powstaje celem obrony ziem na kresach polskich położonych i nierozzerwalną całość z nią stanowiących przed zakusami obcych nam państw i narodów [...] Jest strażą interesów państwowości polskiej na tych ziemiach, bronić będzie przed obcymi zakusami wszystkiego, co jest wyrazem polskiego stanu posiadania, a więc Kościoła katolickiego, polskich instytucji państwowych i autonomicznych, kulturalnych i oświatowych, bronić będzie podstaw bytu gospodarczego instytucji, które jego utrzymanie i rozwój mają na celu. Straż wspomaga materialnie i moralnie w tworzeniu od nowa wszystkiego, co polskość tych ziem powiększa i umacnia”<sup>17</sup>.

Postanowienia końcowe zjazdu TSK w Lublinie wskazują, iż jego uczestnicy zajęli się głównie sprawą organizacji kół powiatowych, gdyż układ brzeski z 9 lutego 1918 r. nakładał pilne zadanie przeprowadzenia przy ich pomocy akcji protestacyjnej. W celu zaś finansowego wsparcia poczynań Straży Kresowej powołano „Fundusz Kresowy”.

W sprawie organizacji kół powiatowych podjęto decyzje dotyczące ich składu. W strukturach tych miały być reprezentowane wszystkie istniejące organizacje społeczne i kulturalno oświatowe, a więc: związki okręgowe kółek rolniczych, Polska Macierz Szkolna, Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Początkowych, Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, Związek Ziemiaków, Komitet Ratunkowy. Zarządy kół powiatowych TSK miały składać się z 3–5 osób, które jednocześnie zostały upoważnione do komunikowania się z Zarządem Głównym w Lublinie. Siedziba ZG TSK znajdowała się w lokalu Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 47<sup>18</sup>.

W kwestii zaś organizacji akcji protestacyjnej w związku z postanowieniami traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. uczestnicy zjazdu lubelskiego ustalili, iż zarządy powiatowe TSK skierują w teren instruktorów. Do ich zadań należało przeprowadzenie zebrań gminnych, a także organizacja specjalnych wieców, wyrażających protest miejscowej ludności przeciw przyłączeniu Chełmszczyzny i Podlasia do Ukrainy<sup>19</sup>.

Podczas pierwszego zjazdu delegatów kół powiatowych TSK został wyłoniony — jak już wspomniano — Wydział Wykonawczy. Stał się on załącznikiem późniejszego Zarządu Głównego. Pełna lista członków kierownictwa Straży Kresowej została opublikowana na początku marca. Skład zarządu wybrano zapewne podczas drugiego zjazdu delegatów kół powiatowych. Odbył się on w Lublinie 5 marca 1918 r. Reprezentowane było sześć powiatów Chełmszczyzny, a także Wołyń. W składzie wybranego wówczas Tymczasowego Zarządu Głównego TSK znaleźli się czołowi działacze polityczni Lubelszczyzny, związani zarówno z Klubem Polskim, jak i z Komisją Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych oraz Zjednoczeniem Ludowym. Byli to: przewodniczący — Stefan Plewiński, członek ND i działacz Klubu Polskiego w Lublinie, wcześniej zetowiec; Paweł Jankowski — działacz PSL związany z Józefem Piłsudskim, dawny zetowiec; Przemysław Podgórski — z Narodowego Związku Robotniczego, w latach I wojny światowej pracował też w PSL, były członek Centralnego Komitetu Narodowego, związany z piłsudczykami; Stanisław Śliwiński — działacz PSL, piłsudczyk; Kazimierz Fudakowski — ND, członek ZG GKR; Zdzisław Lechnicki — ND, zetowiec; Aleksander Olkiewicz — Narodowy Związek Chłopski, od lutego 1917 r. w Zjednoczeniu Ludowym; oraz dawni członkowie Lubelskiego Wydziału Narodowego — Jerzy Mączewski i Józef Palonka. Powołano również wydziały: agitacyjny, parcelacyjny i prasowy<sup>20</sup>.

W działalności uformowanego ostatecznie w lutym i marcu 1918 r. Towarzystwa Straży Kresowej można wyodrębnić trzy etapy. W pierwszym, trwającym od lutego do maja 1918 r., poczynania TSK koncentrowały się na prowadzeniu masowych protestów ludności przez or-

ganizację zebrań, podczas których podejmowano uchwały potępiające postanowienia traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. Etap ten zakończył się uroczystościami 3-majowymi w Chełmie. W obchodach tych licznie uczestniczyli mieszkańcy Chełmszczyzny i Podlasia. Drugi etap działalności TSK, trwający od maja do października 1918 r., charakteryzowały inicjatywy zmierzające do ożywienia i konsolidacji prac organizacji społeczno-ekonomicznych i kulturalno-oświatowych. Zajmowano się też sprawą parcelacji ziemi obszarniczej. W trzecim natomiast okresie, od października 1918 r. do wiosny 1919 r., w działalności TSK zwrócono uwagę na sprawy organizacji życia społecznego w trakcie akcji wyzwolenczej i po usunięciu władz okupacyjnych.

Szczegółowe zadania Straży Kresowej w pierwszym okresie działalności przedstawił Zarząd Główny w odezwie do społeczeństwa z marca 1918 r. Wskazano w niej, iż sprawa Chełmszczyzny i Podlasia stanowi jedno z najważniejszych aktualnie zagadnień życia narodowego Polaków. „Nie tylko w imię przeszłości i męstwa ludu podlaskiego i chełmskiego — głosił tekst odezwy — ale także w imię obecnych, życiowych interesów narodu i państwa polskiego musimy podjąć ogrom wysiłków, celem zachowania wspomnianych interesów dla Polski. Wróg nasz, wyciągający pożądliwie swe ręce po te ziemie, nie śpi i organizuje akcję, zmierzającą ku oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia od Polski, z ogromnym nakładem pieniędzy i energii (...) Wspomnianym zakusom naród polski musi przeciwstawić skoordynowaną akcję kulturalną, oświatową i gospodarczą, przenikniętą ideą narodowej obrony, oraz myślą umocnienia fundamentów polskości na kresach”<sup>21</sup>. Dla realizacji tak sformułowanych zadań autorzy odezwy apelowali o wysiłek ogólnonarodowy: „Takich rzeczy nie może dokonać grupka ludzi lub instytucje, nie wsparte przez całe społeczeństwo. Do takiej akcji musi przystąpić cały naród, jak jeden mąż. Nikomu nie wolno uchronić się przed ramami organizacyjnymi Straży Kresowej, lecz przeciwnie, udziałem osobistym, składką lub ofiarą oraz uświadomieniem współziomków o ważności akcji narodowej na kresach winien wzmocnić Straż Kresową — instytucję ogólnonarodową, bezpartyjną, stworzoną li tylko dla obrony narodowej na kresach [...] Zarząd Główny Straży Kresowej w Lublinie wierzy mocno, że żadna instytucja polska nie uchyli się od współdziałania w tak palącej sprawie i z całą otwartością zwraca się do wszystkich instytucji i osób o pomoc. Pomnażajcie szeregi Straży Kresowej! Wspomagajcie Fundusz Kresowy! Nie żałujcie książek, broszur i pism dla ludu chełmskiego!”<sup>22</sup>. W imieniu Zarządu Głównego TSK odezwę podpisali: Kazimierz Fudakowski, Paweł Jankowski, Zdzisław Lechnicki, Jerzy Mączewski, Aleksander Olkiewicz, Stefan Plewiński, Przemysław Podgórski, Stanisław Śliwiński.

Na obszarze okupacji austriackiej Straż Kresowa była zalegalizowana w Lublinie jako towarzystwo kulturalno-oświatowe. Półjawnie prowadziła działalność w terenie, organizując prace o charakterze oświatowym i gospodarczym, a nade wszystko propagandowym i polityczno-narodowym<sup>23</sup>. Instruktorzy TSK byli na ogół tolerowani przez austriackie władze okupacyjne. Zdarzały się jednak wypadki represjonowania działaczy Straży Kresowej. Tak np. w marcu 1918 r. aresztowano w Zamościu sześciu instruktorów, których przetrzymywano w miejscowym więzieniu ponad pięć tygodni, po czym zobowiązano do opuszczenia terenów generał-gubernatorstwa lubelskiego<sup>24</sup>.

W pierwszym okresie działalności Straży Kresowej w Chełmszczyźnie wysunęła się na czoło — jak już wskazano — sprawa protestów i uchwał gminnych w powiatach zagrożonych oderwaniem od Polski. Problematyka ta została ukazana w literaturze naukowej<sup>25</sup>. Warto wszakże odnotować, iż w czasie trwania akcji protestacyjnej ZG TSK rozwinął na szeroką skalę działalność agitacyjną, wyrazem tego były liczne ulotki kolportowane przez instruk-

torów wśród miejscowej ludności. Straż Kresowa w znacznym stopniu przejęła też finansowanie dwutygodnika „Głos Ziemi Chełmskiej”, dotychczas utrzymywanego przez chełmski oddział Polskiej Macierzy Szkolnej. W czasie trwania akcji protestacyjnej w czasopiśmie tym zamieszczano rezolucje i uchwały, które napływały z terenu do Straży Kresowej. W późniejszym okresie ZG TSK zawarł również porozumienie z redakcją „Kroniki Powiatu Zamojskiego”. Na podstawie tej umowy w piśmie zamieszczano sprawozdania z działalności polskich organizacji kulturalno-oświatowych i gospodarczych<sup>26</sup>.

W pierwszym okresie istnienia TSK rozpoczęło wydawanie prac o tematyce etnograficznej, historycznej i statystycznej. Wnioskodawcą tej formy działań był Henryk Wiercieński, który swoją inicjatywę przedstawił Zarządowi Głównemu w listach z 18 marca i 18 kwietnia 1918 r.<sup>27</sup> Rezultatem tych zabiegów było wydanie kilku broszur, ukazujących problem przeludowania unitów przez władze rosyjskie oraz wydzielenia guberni chełmskiej; a także mapy języka domowego ludności Podlasia w 1914 r. autorstwa Janiny Wiercieńskiej<sup>28</sup>.

W czasie trwania akcji protestacyjnej rozpoczęto również organizowanie struktur gminnych i wiejskich TSK. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu się w prace Straży Kresowej chłopów ludowców z terenów zagrożonych oderwaniem od Polski<sup>29</sup>. W powiatach, w których ruch ludowy był słabo zorganizowany, głównie w hrubieszowskim, dominującą rolę w pracach TSK odgrywali działacze związani z endecją. W Hrubieszowskim Straż Kresowa skupiała także inteligencję i ziemian powracających z Rosji. Czołowymi działaczami TSK byli tam Feliks Czarkowski — dyrektor Towarzystwa Kredytowego, ksiądz Melchior Juściński — dziekan hrubieszowski, oraz inspektor szkolny Kazimierz Juszczakowski. „Ludzie ci — jak wspominał działacz POW, Józef Skrobiszewski — zdawali się być wszędzie, żadne zebranie nie odbyło się bez nich, chociaż zwalczali się wzajemnie, bo każdy uważał się za jedynego wyraziciela poglądów ogółu. Nie schodziła z ich ust «Polska», ale «Polska według modły endeckiej»<sup>30</sup>.

Udział różnych środowisk w pracach TSK pozwolił na jego dynamiczny rozwój organizacyjny. Istotną rolę w tych działaniach odgrywali aktualni i dawni bracia zetowi. Praca w strukturach Straży Kresowej i organizacji społeczno-gospodarczych na terenie Chełmszczyzny była bowiem kontynuacją ich poczynań, podjętych już w 1916 r. Poza wspomnianą już działalnością w kołach Polskiej Macierzy Szkolnej, bracia zetowi podjęli próbę przejęcia kontroli nad kółkami rolniczymi podległymi Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu. Ich celem było ożywienie prac kółek, popadających w czasie wojny w zastój, a także ich emancypacja spod kontroli ziemian, a pod względem politycznym — konserwatystów i endeków. Organizacje rolnicze — zdaniem zetowców — miały także prowadzić, obok ścisłej działalności statutowej, koncentrującej się na rozwoju gospodarczym terenów nadbużańskich, prace nad uświadomieniem narodowym miejscowej ludności wiejskiej. Istotnym zadaniem kółek rolniczych miało być też organizowanie oporu wobec polityki gospodarczej okupanta, szczególnie zaś utrudnianie egzekwowania przepisów o dostawach obowiązkowych dla wojska<sup>31</sup>.

Do realizacji tych zadań Komitet Centralny Zetu oddelegował do wschodniej Lubelszczyzny swoich działaczy. Od stycznia 1917 r. — jak stwierdził Stefan Szwedowski — we wszystkich niemal powiatach kółka rolnicze zostały obsadzone przez braci zetowych<sup>32</sup>. Jeden z nich, Wiesław Czarmiński, uzyskał funkcję kierowniczą w ekspozyturze CTR na całą okupację austriacką oraz stanowisko sekretarza okręgu lubelskiego. Bracia zetowi znaleźli się też w zarządach okręgowych kółek rolniczych w poszczególnych powiatach. Organizacje te prowadziły nie tylko systematyczną działalność gospodarczą, ale również zajmowały się tworzeniem samorządów, pracą oświatową, formowaniem Okręgowego Związku Mło-

dzieży Wiejskiej, wydawniem własnej prasy. Rozbudowana sieć kótek rolniczych stała się - jak zauważył Szwedowski — pomocna w tworzeniu i działalności w terenie Straży Kresowej<sup>33</sup>.

Ważną rolę w organizacji działalności TSK odgrywały fundusze, szczególnie pochodzące z samoopodatkowania się ziemian z terenów Chełmszczyzny, wynoszące 1 koronę z morgi. W ten sposób w samym tylko powiecie zamojskim uzyskano w pierwszej połowie 1918 r. 25,1 tys. koron. Na liście ofiarodawców znalazło się 27 ziemian. Wśród nich był Kazimierz Fudakowski, który na działalność Straży Kresowej przeznaczył 8110 koron<sup>34</sup>.

Na kierunki prac TSK w drugim okresie jego działalności na terenie Chełmszczyzny i Podlasia istotny wpływ wywarły postanowienia zjazdu delegatów kół powiatowych, który odbył się w Lublinie 20 czerwca 1918 r. Przedstawione wówczas sprawozdania z dotychczasowych poczynąń Straży Kresowej wskazywały, iż były one ożywione, choć niezupełnie planowe. Działacze kół powiatowych starali się usprawnić wszelkie prace oświatowe i społeczno-ekonomiczne w terenie. Udzielali pomocy tworzącym się oddziałom straży ognio- wych, zakładali biblioteki i domy ludowe, jak również zwartą sieć gminnych i wiejskich kół Straży Kresowej<sup>35</sup>.

Uczestnicy zjazdu lubelskiego dokonali również oceny dotychczasowej działalności po- wołanych przez ZG TSK instruktorów budowlanych, a także ustosunkowali się do sprawy finansowania przez ludność prac kół terenowych. W pierwszej z omawianych kwestii uzna- no za owocne poczynania instruktorów, mające na celu odbudowę zniszczonych powiatów nadbużańskich. W ciągu miesiąca utworzyli oni 14 spółek budowlanych: w Pasiekach (po- wiat tomaszowski), Łukowej, Woli Obszańskej (biłgorajski), Ornatowicach, Stanisławce, Zawałowie, Hrubieszowie, Kryłowie i Miączynie (hrubieszowski) oraz Stawinie, Łukówku, Rejowcu, Siedliszczach i Cycowie (chełmski). Poczyniono również przygotowania do uru- chomienia dalszych 14, m.in. w Gródku, Komarowie, Krynicy i Radzewicach w Tomaszow- skiem, Woli Różanieckiej, Majdanie Sopockim, Tarnowie, Aleksandrowie i Józefowie w Biłgorajskim, a także w Mirczu, Borodyczy, Podhorcach, Wereszczynie i Smoligowie w Hrubieszowskim. Oceniając zaś przebieg akcji podatkowej na rzecz „Funduszu Kreso- wego” delegaci stwierdzili, iż z wyjątkiem Lubelszczyzny, Warszawy i Galicji, nie wzbudzi- ła ona większego odzewu<sup>36</sup>.

Podniesieniu skuteczności solidarnego działania miejscowych organizacji polskich służy- ły powiatowe zjazdy Straży Kresowej. Takie właśnie spotkanie członków tej organizacji od- było się m.in. w Krasnymstawie 20 lipca 1918 r. Wybrano wówczas zarząd powiatowy. Przewodniczącym został reprezentant miejscowej inteligencji Stanisław Majewski, a jego zastępcą chłop Jan Borys z Surchowa<sup>37</sup>.

O zainteresowaniu Straży Kresowej wszystkimi niemal dziedzinami życia ludności, z rozwiązywaniem konfliktów społecznych włącznie, świadczy jeden z punktów programu zjazdu w Krasnymstawie. Omawiano bowiem sprawę właściciela dóbr Żdanne. Tamtejszy ziemianin zmuszał okolicznych chłopów do pracy w swoim gospodarstwie po trzykrotnie za- niżonych stawkach oraz pod groźbą kar cielesnych i konfiskaty krów. Uczestnicy zjazdu na- piętnowali postępowanie właściciela dóbr Żdanne i postanowili przekazać tę sprawę do roz- patrzenia Związkowi Ziemian w Krasnymstawie<sup>38</sup>.

W drugim okresie działalności TSK podjęło również wysiłki, mające na celu rozszerze- nie swojej pracy na Podlasie. Prowadzenie jednak akcji kulturalno-oświatowej i gospodar- czej, takiej jak na terenie okupacji austriackiej, w „etapach Bugu” było niemożliwe ze wzglę- du na restrykcje, które spadały na polskich działaczy. Tak np. w Międzyrzeczu Podlaskim

w sierpniu 1918 r. za prowadzenie agitacji narodowej został rozstrzelany instruktor Straży Kresowej Hantkiewicz. Pomimo utrudnień działacze TSK założyli jednak do listopada 1918 r. 11 kół gminnych w powiatach radzyńskim i włodawskim<sup>39</sup>.

Ważne miejsce w działalności TSK zajmowała sprawa parcelacji. Zainteresowanie tym problemem było podyktowane koniecznością przeciwstawienia się agrarnej agitacji działaczy ukraińskich. W ich propagandzie szczególne miejsce zajmowały postulaty społeczno-ekonomiczne. I tak Zofia Jastrzębiec w liście do ministra spraw wewnętrznych Rady Regencyjnej Jana Steckiego informowała, iż Ukraińcy działający na terenie komendantury parczewskiej „namawiają miejscowych chłopów do walk klasowych, a słowo «pany» z ust ich nie schodzi”<sup>40</sup>.

Sprawy społeczne nabrały szczególnego rozgłosu w agitacji ukraińskiej po ogłoszeniu postanowień traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. Tak np. w ulotce podpisanej przez bliżej nie określony Ukraiński Związek Wyzwolenia Chełmszczyzny nawoływano: „Ziemia będzie sprawiedliwie podzielona, z panami trzeba raz skończyć, nie będziecie potrzebowali nisko im się kłaniać, pieniądze panów będą pomiędzy was sprawiedliwie rozdane. Księża nie są potrzebni i muszą także los panów podzielić. Boga, Chrystusa, Matki Boskiej nie ma, księża was okłamują. Wszystko, co was otacza, cały świat, na który patrzycie, to wszystko natura bez Boga zrodziła. Uciskani i okłamywani jesteście przez panów i księży, ale gdy przyjdą Ukraińcy dopiero zaznacicie wolności i dobrobytu”<sup>41</sup>.

Hasła agrarne głoszone przez działaczy ukraińskich zyskiwały lokalnie akceptację ludności. Wskazywał na to Henryk Wiercieński w memoriale z 11 maja 1918 r., przesłanym do rządu Rady Regencyjnej. Pisał w nim: „Głosy Ukraińców trafiają w słabą stronę pożądań ludności. Obiecują jej wraz z rządami ukraińskimi podział gruntów dworskich pomiędzy włościan, strasząc jednocześnie, że przy rządach polskich przywróconą będzie pańszczyzna [...] Agitacja ta trafia nie tylko do umysłów ludu ruskiego, ale również rdzennie polskich włościan tych okolic [Chełmszczyzna — J. C.]”<sup>42</sup>.

Protesty ludności w związku z traktatem brzeskim oraz atrakcyjne dla małorolnych i bezrolnych chłopów hasła, głoszone przez Ukraińców, wpłynęły na powstanie radykalnego programu agrarnego PSL w Lubelszczyźnie, zakładającego m.in. zniesienie ordynacji i przymusowe ograniczenie wielkiej własności do 100-300 morgów<sup>43</sup>. Zarząd Główny TSK wskazywał natomiast — jak wspominał Stefan Szwedowski — iż przyszłe państwo polskie przeprowadzi taką reformę rolną, aby ziemia od wielkiej własności przeszła w posiadanie bezrolnych i małorolnych. Straż Kresowa wysuwała też sprawę jak najszybszej parcelacji majątków pomiędzy drobnych dzierżawców i służbę folwarczną<sup>44</sup>.

W 1918 r. z inicjatywy ZG TSK rozpoczęto parcelację majątków ziemskich na terenie powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Działania te prowadził Wydział Parcelacyjny Związku Ziemiaków. W ciągu 1918 r. rozparcelowano ogółem 5882 morgi. Wartość nabytej przez chłopów ziemi sięgnęła 8 mln rubli. Suma kredytów udzielonych na parcelację wyniosła 4 mln. Na rozparcelowanej ziemi powstało 230 kolonii o przeciętnej powierzchni 23 morgów gruntów ornych<sup>45</sup>.

Szczególne miejsce w działalności Straży Kresowej zajmowała problematyka oświatowa. Kierownictwo TSK zwracało zwłaszcza uwagę na sprawę doboru kadr nauczycielskich i ich uposażenia, które w warunkach okupacyjnych było niskie. Tak np. podczas wspomnianego już zjazdu delegatów kół powiatowych Straży Kresowej w Lublinie 20 czerwca 1918 r. postanowiono, iż nauczyciele będą otrzymywać dodatki do pensji. Taką formę wynagrodzenia, pokrywaną z „Funduszu Kresowego”, przewidziano dla osób, które poza obowiązkami szkolnymi podejmowały działania „w celu umocnienia pracy polskiej na ziemi chełmskiej”.



Delegaci zjazdu w Lublinie uznali za najwłaściwszą formę wsparcia zastosowanie dodatku miesięcznego do pensji w wysokości 50 koron<sup>46</sup>.

Straż Kresowa kontynuowała również wysiłki mające na celu rozszerzenie swojej działalności oświatowej na teren Podlasia. W czerwcu 1918 r. z inicjatywy Zarządu Powiatowego TSK w Łukowie przeprowadzono zbiórkę książek. W wyniku tych działań oraz nielegalnej pracy instruktorów Straży Kresowej utworzono na terenie etapowym pięć bibliotek: w Konstancyńowie, Huszlewie, Drelowie, Łomazach i Białej Podlaskiej. Ponadto ludność wsi Paszenki Duże, Kąkolewnica, Tłuściec, Ostrów, Wólka Łuzecka, Szóstka i Żerocin zorganizowała, na apel instruktora TSK, zbiórkę pieniężną. Uzyskane sumy przeznaczono na zakup książek do czytelní<sup>47</sup>.

W trzecim okresie swojej działalności w Chełmszczyźnie i na Podlasiu TSK włączyło się do akcji wyzwoleniczej oraz organizacji życia społecznego, politycznego i gospodarczego tych ziem. Na kilka tygodni przed rozbrojeniem Austriaków, w czasie obrad instruktorów Straży Kresowej w Lublinie 11 października 1918 r., opracowano zasady i regulamin Straży Bezpieczeństwa Publicznego. Organizacja ta została oparta na miejscowych oddziałach POW i straży ogniowych. Ze strony kierownictwa Wydziału Agitacyjnego TSK poczyniono starania, aby do powiatów Chełmszczyzny oddelegowano oficerów, którzy pokierowaliby akcją rozbierania Austriaków i tworzenia polskiej administracji<sup>48</sup>.

W Hrubieszowie miejscowe Koło Powiatowe TSK zorganizowało zjazd 16 października 1918 r. Głównym celem spotkania miejscowych działaczy było „naradzenie się nad wytworzoną sytuacją [po wydaniu 7 października Orędzia Rady Regencyjnej — J. C.]”<sup>49</sup>. Szczególną uwagę poświęcano sprawom zapewnienia porządku na wypadek usunięcia władz okupacyjnych oraz przeciwdziałania ewentualnym wystąpieniom Ukraińców. W tym celu postanowiono stworzyć samoobronę w formie milicji i straży honorowej<sup>50</sup>. Podobne działania podjęto również w powiecie tomaszowskim<sup>51</sup>.

Na wyzwalanych w pierwszych dniach listopada 1918 r. terenach Chełmszczyzny członkowie Straży Kresowej wspierali działania mające na celu tworzenie administracji polskiej. Tak np. w Hrubieszowie, skąd wojska okupacyjne zostały wyparte w nocy z 2 na 3 listopada, komisarzem rządowym wyznaczono wspomnianego już Kazimierza Juszcakowskiego. Lokalni działacze skupieni w Komitecie Obywatelskim objęli wartę w wielu punktach miasta. Działania te zostały podjęte w celu zapobieżenia wywozowi majątku przez żołnierzy armii austriackiej<sup>52</sup>.

Organizacje obywatelskie i służby porządkowe, inicjowane przez działaczy TSK, powstawały również w innych miastach Chełmszczyzny. I tak w Zamościu została powołana milicja. Powstała też Straż Obywatelska, na której czele stanął Zbigniew Brochowicz-Lewiński. W dniach wyzwiania Zamojszczyzny środowiska kobiece utworzyły trzy sekcje pomocnicze: kuchenną, apteczną i szpitalną<sup>53</sup>.

Na Podlasiu natomiast instruktorzy Straży Kresowej współdziałali, podobnie jak w Chełmszczyźnie, w tworzeniu administracji polskiej oraz prowadzili prace, których celem była organizacja życia społecznego. W styczniu 1919 r. podjęto nieudaną próbę wystawienia jednej listy w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Większe natomiast efekty przyniosły działania zmierzające do aktywizacji społeczeństwa. Tak np. we Włodawie, jak wynika z podanych informacji ze zjazdu powiatowego w dniu 16 lutego 1919 r., w centrum uwagi kierownictwa Straży Kresowej znalazły się główne dziedziny życia miejscowej ludności. Wyłoniono wówczas sekcje: związków młodzieży, kółek rolniczych, kooperatyw, parcelacyjną, kas pożyczkowo-zapomogowych, kulturalno-oświatową i regulaminową. Aktywnie

w prace Koła Powiatowego TSK we Włodawie włączył się znany działacz unicki Józefat Błyskosz, który obok Józefa Leszczyńskiego, Antoniego Bartnika i Władysława Wyszynskiego wszedł w skład komisji regulaminowej<sup>54</sup>.

Na zajętych przez wojska polskie terenach Podlasia Straż Kresowa wspierała poczynania administracji państwowej. Szczególną uwagę zwracano na warunki życia miejscowej ludności. Świadczy o tym treść raportu instruktora TSK na powiat bialski Natansona-Nałęckiego, który 18 kwietnia 1919 r. zaapelował do Zarządu Głównego o podjęcie działań mających na celu dostarczenie społeczeństwu Podlasia pomocy żywnościowej i zboża siewnego<sup>55</sup>.

Towarzystwo Straży Kresowej w pierwszym roku swojej działalności spełniło ważną rolę w życiu polityczno-narodowym, kulturalno-oświatowym i społeczno-gospodarczym ludności polskiej Chełmszczyzny i częściowo Podlasia. Powstałe w atmosferze zagrożenia odebraniem terenów nadbużańskich od Polski stało się na okres kilku miesięcy forum współpracy partii politycznych i organizacji. Tak posunięta konsolidacja działań w ramach TSK i w tak długim okresie nie znajduje odpowiednika na innych ziemiach polskich. Dzięki współpracy różnych partii i organizacji było możliwe przeprowadzenie protestów brzeskich, a także aktywizacja miejscowej ludności do działalności gospodarczej i narodowej oraz współdziałanie w przejmowaniu władzy na wyzwolonych ziemiach.

<sup>1</sup> J. Molenda, *Antyokupacyjne wystąpienia chłopów w Królestwie Polskim w związku z układem brzeskim z 9 lutego 1918 roku i rola w nich Polskiego Stronnictwa Ludowego*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 5, 1963.

<sup>2</sup> J. Cabaj, *Postawy ludności Chełmszczyzny i Podlasia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918–1919)*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 4, 1992.

<sup>3</sup> *Straż Kresowa*, „Głos Ziemi Chełmskiej” nr 1 z 10 stycznia 1919 r., s. 1–2.

<sup>4</sup> S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego w Polsce*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 1745.

<sup>5</sup> K. Fudakowski, *Moje wspomnienia*, Ossolineum, rkps 13158/II.

<sup>6</sup> S. Jankowski, *Pamiętniki*, tamże, rkps 12011/III.

<sup>7</sup> *Obchód kościuszkowski w Tomaszowie*, „Nowiny Zamojskie” nr 2 z 4 listopada 1917 r., s. 4.

<sup>8</sup> R. Wojdański, *Sprawa powiatów wschodnich*, „Głos Lubelski” nr 354 z 23 grudnia 1917 r., s. 1–2.

<sup>9</sup> W. Ambroziewicz, *O czyn kresowy*, „Głos Ziemi Chełmskiej” nr 2 (52) z 24 marca 1918 r., s. 1–3.

<sup>10</sup> K. Fudakowski, *Moje wspomnienia...*, s. 175.

<sup>11</sup> *Straż Ziemi Chełmskiej*, „Nowiny Zamojskie” nr 5 z 16 grudnia 1917 r., s. 3.

<sup>12</sup> *Co słychać w Polsce? Straż Ziemi Chełmskiej*, „Wyzwolenie” nr 4 z 27 stycznia 1918 r., s. 39.

<sup>13</sup> S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego w Polsce*, s. 1502–1503.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> *Straż Ziemi Chełmskiej*, „Nowiny Zamojskie” nr 5 z 16 grudnia 1917 r., s. 3–4.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> *Program Straży Kresowej (ulołka)*, w: S. Jankowski, *Pamiętnik*, s. 1249.

<sup>18</sup> *Do Komisji Organizacyjnej „Straży Kresowej” w powiecie...*, mps, kopia, Lublin, 18 lutego 1918 r., tamże, s. 1250.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> *Straż Kresowa*, „Kultura Polski” nr 15 z 14 kwietnia 1918 r., s. 114.

<sup>21</sup> *Straż Kresowa do społeczeństwa (odezwa)*, w: „Z dokumentów chwili” z. 110 z 25 kwietnia 1918 r., 57–62.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> S. Szwedowski, *Dzieje ruchu Zetowego w Polsce*, s. 1503–1504.

<sup>24</sup> *Straż Kresowa*, „Głos Ziemi Chełmskiej” nr 1 z 10 stycznia 1919 r., s. 1–2; por. też *Zarys działalności Towarzystwa Straży Kresowa*, mps bez podpisu, Warszawa, w styczniu 1920 r., Archiwum Akt Nowych (AAN), *Towarzystwo Straży Kresowej (TSK)*, 18, k. 30.

- <sup>25</sup> J. Molenda, *Antyokupacyjne wystąpienia...*; J. Cabaj, *Postawy...*
- <sup>26</sup> *Działalność Straży Kresowej*, artykuł podpisany przez ZG Straży Kresowej, „Wyzwolenie” nr 23 z 9 czerwca 1918 r., s. 215; por. też artykuł tej samej treści i tytułu w: „Głos Ziemi Chełmskiej” nr 5 z 25 maja 1918 r., s. 1–2.
- <sup>27</sup> Listy W. Wiercińskiego do Prezydium Straży Kresowej z 18 marca i 18 kwietnia 1918 r., Biblioteka Wojewódzka im. H. Łopacińskiego w Lublinie (B. Łop.), rkps 1901, k. 203–217.
- <sup>28</sup> J. Wiercińska, *Mapa języka domowego ludności chrześcijańskiej wschodniej części guberni siedleckiej w 1914 roku*, mapa b.m., 1918.
- <sup>29</sup> *Co słyszeć w Polsce? Straż Kresowa*, „Wyzwolenie” nr 15 z 14 kwietnia 1918 r., s. 152.
- <sup>30</sup> Relacja z wyzwalań Hrubieszowa, Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), 400.3007/21, k. 3.
- <sup>31</sup> S. Szwedowski, *Dzieje ruchu Zetowego w Polsce*, s. 1480.
- <sup>32</sup> Tamże.
- <sup>33</sup> Tamże.
- <sup>34</sup> *Składki złożone w Powiatowym Kole Straży Kresowej w Zamościu*, „Głos Ziemi Chełmskiej” nr 10 z 7 sierpnia 1918 r., s. 10.
- <sup>35</sup> *Ze Straży Kresowej*, tamże, nr 7 z 25 czerwca 1918 r., s. 7–8.
- <sup>36</sup> Tamże.
- <sup>37</sup> *Zjazd powiatowy Straży Kresowej w Krasnymstawie*, tamże, nr 9 z 24 lipca 1918 r., s. 9.
- <sup>38</sup> Tamże, s. 10.
- <sup>39</sup> *Straż Kresowa*, tamże, nr 2 z 25 stycznia 1919 r., s. 1–2.
- <sup>40</sup> *Listy poufne Zofii Lipkowskiej do Jana Steckiego z 19 stycznia 1918r.*, Biblioteka Główna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (BG KUL), rkps 553, k. 68.
- <sup>41</sup> Raport sytuacyjny nr 79 Referatu Politycznego Sekcji Administracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego, 5 czerwca 1918 r., tamże, rkps 577, k. 173.
- <sup>42</sup> Memoriał H. Wiercińskiego do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego z 11 maja 1918 r., tamże, rkps 553, k. 17.
- <sup>43</sup> J. Molenda *Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915–1918*, Warszawa 1965, s. 207–208.
- <sup>44</sup> S. Szwedowski *Dzieje ruchu Zetowego w Polsce*, s. 1513.
- <sup>45</sup> *Zjazd Straży Kresowej w Lublinie*, „Głos Ziemi Chełmskiej” nr 3 z 25 lutego 1919 r., s. 6–7.
- <sup>46</sup> *Ze Straży Kresowej*, tamże, nr 7 z 25 czerwca 1918 r., s. 7–8.
- <sup>47</sup> Raport sytuacyjny nr 96 Referatu Politycznego Sekcji Administracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego, 12 czerwca 1918 r., BG KUL, rkps 577, k. 228–229.
- <sup>48</sup> *Zjazd Straży Kresowej w Lublinie*, „Głos Ziemi Chełmskiej” nr 3 z 25 lutego 1919 r., s. 6–7.
- <sup>49</sup> Relacja z wyzwalań Hrubieszowa, CAW, WBH, 400.3007/21, k. 11.
- <sup>50</sup> *Delegacja z Chełmszczyzny w Warszawie*, „Ziemia Lubelska” nr 523 z 29 października 1918 r., s. 2.
- <sup>51</sup> Z Tomaszowa, „Głos Ziemi Chełmskiej” nr 1 z 10 stycznia 1919 r., s. 14–15.
- <sup>52</sup> Relacja z wyzwalań Hrubieszowa, CAW, WBH, 400.3007/21, k. 9.
- <sup>53</sup> *Zamość w dniach przełomu*, „Ziemia Lubelska” nr 567 z 25 listopada 1918 r., s. 2.
- <sup>54</sup> *Ze zjazdu Koła Powiatowego Straży Kresowej we Włodawie*, tamże nr 3 z 25 lutego 1919 r., s. 12–13.
- <sup>55</sup> Natanson-Nałęcki, *Raport sytuacyjny instruktora Straży Kresowej na powiat bialski za okres sprawozdawczy 11 III–18 IV 1919 r.*, maszynopis, Lublin, 18 kwietnia 1919 r., AAN, TSK, 264, k. 1.